

Recenzje

Andrzej Pacut

Prawdopodobieństwo. Teoria. Modelowanie probabilistyczne w technice
WNT, Warszawa 1985, 541 stron, nakład 4800+200 egz., cena 400 zł,
ISBN 83-204-0524-6.

Książka Andrzeja Pacuta *Prawdopodobieństwo. Teoria. Modelowanie probabilistyczne w technice* jest, według przedmowy jej Autora, „podręcznikiem teorii prawdopodobieństwa dla studentów wydziałów elektroniki”. Zawiera ona klasyczny wykład teorii prawdopodobieństwa — od definicji przestrzeni probabilistycznej do twierdzeń granicznych. Mimo dużej objętości podręcznik nie zawiera w zasadzie elementów statystyki matematycznej; nie wkracza również w dziedzinę procesów stochastycznych, do której według słów Autora jest wstępem.

Lektura książki bardzo szybko podsunęła niżej podpisanemu cechy osobowości i umysłu, które zakładał Autor (świadomie lub nieświadomie) u swego czytelnika, studenta elektroniki. Są to: cierpliwość, umiejętność i chęć do śledzenia cudzego abstrakcyjnego rozumowania matematycznego, brak skłonności i niechęć do własnej refleksji na tematy abstrakcyjne. Osobnika obdarzonego powyższymi cechami książka może dobrze przygotować do posługiwania się teorią prawdopodobieństwa przy pisaniu teoretycznych prac naukowych oraz do uczenia się teorii procesów stochastycznych; może również z powodzeniem służyć jako poradnik przy wykonywaniu tych dwóch czynności.

Książka napisana jest bardzo starannie. Tłumaczy drobiazgowo zagadnienia teoretyczne związane z teorią miary, całki itp. Zawiera sporo wariantów praw wielkich liczb i twierdzeń granicznych. Zwraca uwagę na błędy, jakie można popełnić, stosując twierdzenia i definicje bez zastanowienia. Zawiera również dużo przykładów i zadań. Niestety, nie ma w niej ani jednego konkretnego inżynierskiego przykładu ze szczegółowo opisaną rzeczywistą sytuacją, zaproponowanym i przedyskutowanym modelem, wykonanymi obliczeniami i wyciągniętym wnioskiem.

Podręcznik Pacuta dobrze pasuje do „teoretycznego” i przeładowanego programu wydziałów elektroniki uczelni polskich. Będzie na pewno cenną pomocą dla studentów i wykładowców. Wątpię jednak, by choć jeden wyrób elektroniczny był tańszy lub lepszy dlatego, że jego twórcy przerobili omawiany podręcznik.

WŁODZIMIERZ SMOLEŃSKI